

Klenie na polne koniki, żuczki i inne suche muchy

Arek Kubale: "Lato to pełnia muchowego sezonu. Dobrze żerują pstrągi, lipienie i trocie, a na nizinach również muchowy białoryb. Dlaczego więc kleń i akurat na suchą muchę? Bo to wymagający przeciwnik, z którym warto się zmierzyć.



Jest jeszcze zielono, ale już nie tak soczyście i świeżo jak w czerwcu. Intensywne zapachy kwitnących drzew i krzewów ustąpiły miejsca woni ziemi i kurzu, z przesuszzonej letniej drógi. Droga w takich warunkach nad rzeką – obojętnie czy będzie to zakrzaczona letnia struga, czy też jej niczym nieosłonięta w swej szerokiej dolinie wielka nizinna siostra – wymaga sporego wysiłku. Mijają więc minuty mozolnego marszu, które zimno wspomina się paradoksalnie jako miłe i pełne uroku, kiedy człowiek wkracza na inne poziomy postrzegania. Zmysły, choć nieco znużone krzykiem zewsząd zieleni i ostrymi przebiegami letniego słońca, starają się zachować jak najwiśniej z tego galimatiasu barw, zapachów i dźwięków, by w końcu, gdy stopy już dosięgną krawędzi i owego brzegu, położyć to wszystko w jeden wspólny mianownik i odnaleźć w rzece prawdziwe źródło – mieniący się wielkimi łuskami skarb, który już niejednego wytrawnego pstręgarza wprowadzi w zakłopotanie.

Wybredny i podejrzliwy

Letni kleń, bo o nim tu mowa, to wymagający przeciwnik. W lipcu i sierpniu klenie już dawno opuściły swoje tarliska. I o ile na krótko przed corocznym, tarowym amokiem można bez większego problemu łowi te ryby, to polowanie na potarłowe klenie nie jest już tak oczywiste i proste sprawą. Ryby ulegają po tarle znacznemu rozproszeniu, a podawane im muchy bywają oglądane z każdej możliwej strony i jedynie na frustrującyco dużych dystansach. Na początek mała, ale istotna uwaga, dotycząca istotnej różnicy między kleniem a jego górskim kolegą, czyli pstręgiem. Mianowicie kleń nie wymaga prowadzenia muchy techniką dead drift, czyli w taki sposób, by mucha spływała naturalnie, bez smugnięcia powierzchni. Nie oznacza to jednak, że będzie łatwiej go łowić niż pstręga. W nizinnej rzeczce, leniwie toczącej swe wody, kleń ma bowiem bardzo dużo czasu na dokładne obejrzenie muchy swoimi wyupięstymi łepkami. I właśnie ta kombinacja nizinnej rzeczywistości bardzo wolnego nurtu oraz obfитоci naturalnego pokarmu sprawia, że letni kleń jest nadzwyczaj wybredny i podejrzliwy.

Wszystko, co ma jeć?

Sprz?t na klenia to klasyczna muchowa szóstka i to nie z powodu jego niebywa?ej si?y (kle? jest raczej typem krótkodystansowego zapa?nika), ale okoliczno?ci, w jakich przyjdzie nam ?owi?. I tu natrafiamy na pewn? dychotomi? rodzaju ?owisk, w których zapolujemy na klenia – b?dzie to albo du?a rzeka nizinna, albo mniejszy ciek, zwykle do?? zakrzaczony. W jednym i drugim przypadku w?dka nie powinna by? za lekka, poniewa? b?dziemy wykonywa? d?ugie rzuty, zwykle do?? du?ymi suchymi muchami, albo te? b?dziemy celowa? w niewielkie przesieki mi?dzy drzewami i chaszczami wysokich traw. Ot, uroki nizinnego muchowania.

Oprócz kija przyda si? tak?e odpowiednia linka – najlepiej uniwersalna, o kształcie WF, czyli jednostronnie przeci?ona, zarówno do suchej jak i mokrej muszki, koniecznie w p?ywaj?cej wersji (floating). Ca?o?? kleniowego zestawu dope?ni? muchy, g?ównie du?e, suche wzory na hakach nr 6 i 8, najlepiej z dobrze p?ywaj?cych materia?ów, gdy? – jak ju? wspomnia?em – nie zawsze b?dzie miejsce za plecami, by much? wysuszy?. Sprawdź si? wi?c sarna, syntetyczne pianki i wszystko co ma obfit?, koguci? je?ynk?: G&H Sedge, Chernobyl Ant, Foam Beetle, Madam X oraz Foam Hopper. Ta ostatnia pozycja, to nic innego jak piankowy konik polny, który swoj? skuteczno?ci? mo?e bi? na g?ow? pozosta?e wzory. Wa?ne, by muchy by?y spore – haczyk numer 4 nie b?dzie dla kleniowej paszczy przesad?. A skoro o przesadzie mowa, to nie warto popada? w przyponowy minimalizm, bo zwykle ko?czy si? to w jeden sposób, tj. utrat? ryby. ?y?ka o ?rednicy 0,16 mm to rozs?dne minimum.

Celne „pac”!

Tak w zasadzie mo?na okre?li? dwoma s?owami ?owienie kleni na much?. Owe „pac” lub „plum” to d?wi?k, który powinna wyda? mucha upadaj?ca na powierzchni? wody. Idealnie, ?eby odby?o si? to jeszcze z precyzj? godn? szwajcarskiego rzemie?lnika, a wi?c przyn?ta wyl?dowa?a tu? przed pyskiem czatuj?cego klenia. I jest to w pewnym sensie zaprzeczenie jednej z uniwersalnych prawd w?dkarstwa, poniewa? ..."

Jak ?owi? klenie na polne koniki, ?uczki i inne suche muchy, Arek Kubale dzieli si? swoj? wiedz? i do?wiadczeniem na stronie 52 WW 7/24.

11 lipca 2024, 00:29